



Sygn. akt IV CSK 270/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko H.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 grudnia 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka „D.” sp. z o.o. domagała się wydania nakazu zapłaty zobowiązującego H.S. do zapłacenia kwoty 511.214 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty, uzasadniając swe roszczenie uznaniem długu przez pozwanego.

Nakazem zapłaty z dnia 20 marca 2007 r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany powołał się na gospodarczy charakter sprawy, brak podstaw formalnych do wydania nakazu zapłaty, gdyż złożone przez pozwanego oświadczenie woli przy podpisaniu dokumentu „zapewnienie w miejsce przysięgi” jest dotknięte wadą określoną w art. 86 k.c. z jednoczesnym uchyleniem się od skutków oświadczenia. Podniósł także nieważność oświadczenia potwierdzającego istnienie roszczenia powódki wobec „E.” w kwocie 404.378 zł, ze względu na pozorność faktur wystawionych na „E.”.

Wyrokiem z dnia 22 września 2008 r. Sąd Okręgowy w O. uchylił nakaz zapłaty w całości i powództwo oddalił. Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany będąc prezesem jednoosobowego zarządu powódki, prowadził jednocześnie działalność gospodarczą pod nazwą „E.” W dniu 25 lipca 2006 r. złożył wobec głównego księgowego wspólnika powódki i członka zarządu „zapewnienie w miejsce przysięgi”, z którego wynikało, że w okresie od dnia 31 stycznia 2004 r. do dnia 30 czerwca 2006 r. zatrzymywał dla siebie w nieregularnych odstępach czasu kwoty zapłat od klientów za dostarczone towary. Było to zgłaszane do księgowości, która wyksięgowywała roszczenia wobec klientów i obciążała nimi konto pozwanego. Na dzień 30 czerwca 2006 r. należność z tego tytułu wynosiła 106.835,73 zł. Pozwany oświadczył też, że istnieje roszczenie powodowej spółki wobec „E.” z tytułu dostaw profili okiennych na kwotę 404.378 zł. Pozwany zobowiązał się do spłacenia pierwszej z kwot do dnia 30 września 2006 r., a drugiej częściowo w kwocie 100.000 zł do dnia 30 listopada 2006 r. Zobowiązał się nadto do ustanowienia hipotek umownych na nieruchomości

położonej w W., w wykonaniu czego aktem notarialnym z dnia 25 lipca 2006 r. ustanowił hipotekę kaucyjną łączną do kwoty 600.000 zł. Od stycznia do lipca 2006 r. powódka wystawiła pięć faktur, z których wynikało, że sprzedała „E.” towary - elementy do produkcji - na kwotę 467.616,57 zł. Faktury te i dowody wydania towaru zostały podpisane nieczytelnie na pieczętce powodowej spółki przez ich wystawcę K.T. Rozliczenia między powódką a przedsiębiorstwem pozwanego miały miejsce między 2000 r. a końcem 2006 r. Płatności pozwanego odbywały się w drodze kompensaty wzajemnych zobowiązań. Powódka nabywała od „E.” gotowe produkty.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka nie udowodniła ani co do zasady, ani co do wysokości roszczenia w kwocie 106.835,73 zł. Nie przedstawiła dokumentów księgowych świadczących o przeksięgowaniu należności dłużników na osobiste konto pozwanego. Co do kwoty 404.378 zł tytułem należności za dostawę profili okiennych, Sąd stwierdził, że umowy zawarte przez spółkę, której jedynym reprezentantem był pozwany, z przedsiębiorstwem prowadzonym przez pozwanego, były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 108 k.c., jako zawarte z samym sobą. Nie pozbawiło to powódki możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie art. 405 k.c., ale nie wykazała ona przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd uznał, że nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji księgowo - finansowej, fakt akceptowania przez powódkę umów zawieranych przez pozwanego z samym sobą i rozliczanie przez wzajemne kompensaty, dawały podstawy do przyjęcia, że oświadczenie z dnia 25 lipca 2006 r. pozwany złożył na skutek podstępu powódki, działającej przez osoby związane z jej wspólnikiem. Pozwany skutecznie uchylił się od skutków tej czynności prawnej w zarzutach od nakazu zapłaty.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2008 r. oddalił apelację powódki od powyższego wyroku. Sąd ten nie podzielił zarzutu nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Stwierdził, że nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony i swych praw zarzucane naruszenie przepisów dotyczących przesłanek warunkujących wydanie nakazu w postępowaniu nakazowym, jak i dalszego procedowania sądu I instancji w reżimie tego postępowania. Zaznaczył, że uchybienia procesowe polegające na wydaniu nakazu, mimo braku przesłanek z

art. 485 k.p.c., naruszenie zasad prekluzji dowodowej oraz niedoręczenie powódce odpisów załączników do zarzutów, mogłyby być oceniane na podstawie art. 162 k.p.c., gdyby powódka zwróciła na nie uwagę Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zasadności zarzutu naruszenia art. 210 § 1 k.p.c. i art. 212 k.p.c. Wskazał, że pominięcie zgłoszonego przez stronę wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego sporządzonej na potrzeby innego postępowania (karnego) wymaga postawienia zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., czego powódka nie uczyniła.

Uznając za nietrafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny zgodził się z tym, że Sąd Okręgowy zbędnie analizował dowód z opinii biegłego F.B., z której to opinii wcześniej odmówił przeprowadzenia dowodu. Uznał, że uchybienie to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, skoro ostatecznie dowód ten nie był podstawą do czynienia istotnych ustaleń w sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uznanie długu zawarte w „zapewnieniu w miejsce przysięgi” można zakwalifikować jedynie jako uznanie niewłaściwe. Powódka nawet nie podnosiła tego, że osoby, których podpisy są pod dokumentem „zapewnienie w miejsce przysięgi”, należą do kategorii osób wymienionych w art. 210 § 1 k.s.h, uprawnionych do reprezentowania wierzyciela. Skutkiem zakwalifikowania oświadczenia pozwanego jako uznania niewłaściwego było przejście na powódkę ciężaru wykazania zasadności roszczeń dochodzonych pozwem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że umowy sprzedaży zawarte w związku z dostawami profili okiennych na kwotę 404.378 zł, były nieważne. Skoro pozwany był jedynym członkiem zarządu powodowej spółki, to umowy w jej imieniu mogła zawierać tylko rada nadzorcza bądź pełnomocnik. Za chybione uznał zarzuty apelacji ustalenia przez Sąd Okręgowy nieważności umów sprzedaży jedynie na podstawie faktur, bez badania samych umów. Sąd podkreślił, że to powódka nie przedstawiła umów, na podstawie których wystawiono faktury, twierdząc przy tym, że to faktury są dowodem sprzedaży towaru i stanowią podstawę do żądania zapłaty. Ponadto powódka nie wykazała, by pracownica spółki K.T. była upoważniona do wystawiania faktur.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazał, że sąd rozpoznający sprawę nie jest zobowiązany do poszukiwania innych podstaw odpowiedzialności pozwanego. To na stronie powodowej spoczywa obowiązek przedstawienia twierdzeń faktycznych, dowodów na ich poparcie, zwłaszcza ze względu na gospodarczy reżim postępowania. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenie o zapłatę kwoty 106.835 zł powinno być rozstrzygnięte w oparciu o art. 293 k.s.h. Także w tym zakresie powódka nie wskazała podstawy prawnej żądania. Nie wykazała, którym z przepisów prawa uchybiło działanie lub zaniechanie pozwanego, lub, które z postanowień umowy spółki naruszono. Nie podnosiła również, aby zapadła uchwała wspólników w sprawie roszczeń odszkodowawczych (art. 228 pkt 2 k.s.h.).

W skardze kasacyjnej opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie:

- prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 293 § 1 k.s.h. zamiast art. 405 k.c.
- art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zakresie nieważności postępowania przez zastosowanie nieprawidłowego trybu postępowania,
- art. 394 § 1 pkt 6 i art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez możliwość dopuszczenia w obiegu prawnym dwóch odmiennych wyroków co do tej samej osoby pozwanego,
- art. 233 k.p.c. przez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i legalność tej oceny,
- art. 378 k.p.c. przez brak rozpatrzenia wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Zarzucając powyższe, wniosła powódka o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony w skardze zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, przez wydanie nakazu zapłaty mimo braku ku temu podstaw z art. 485 k.p.c., błędnie zdaniem skarżącej rozpoznany przez Sąd Apelacyjny. Na wstępie wskazać trzeba, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania - w ramach bezpośredniej kontroli - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie - mające jednak charakter kontroli pośredniej - byłoby natomiast możliwe w sytuacji, w której skarżący w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. zarzuciłby sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 350/07 i z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09 i z dnia 11 stycznia 2006 r., III CSK 328/05, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, ponieważ skarga kasacyjna powoda nie zawiera zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 k.p.c. Kwestia zatem nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Na marginesie tylko zatem należy wskazać, iż mimo, że trafny jest pogląd skarżącego o błędnym stanowisku Sądu Apelacyjnego, iż dla skutecznego zarzutu naruszenia art. 485 k.p.c. polegającego na wydaniu nakazu zapłaty mimo braku ku temu podstaw, niezbędne jest zwrócenie sądowi pierwszej instancji na podstawie art. 162 k.p.c. uwagi na to uchybienie (skoro bowiem pozew został wniesiony w postępowaniu nakazowym, to nie można oczekiwać od powoda zgłoszenia zastrzeżeń do wydanego w tym trybie nakazu zapłaty), to już stanowisko tego Sądu, iż nie jest pozbawieniem strony możliwości obrony swoich praw, wadliwe zastosowanie przepisów dotyczących postępowania nakazowego, uznać trzeba za prawidłowe. Błędne decyzje w zakresie postępowania dowodowego podyktowane prekluzją procesową z art. 495 § 3 k.p.c. , mimo, że nie powinna ona mieć zastosowania, mogą być kwestionowane w drodze zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., czy art. 495 § 3 k.p.c., a nie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. i art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., którego skarżący upatruje w niezawieszeniu przez Sąd Apelacyjny postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego przeciwko pozwanemu. Tak opisany zarzut nie może być skutecznie podniesiony w ramach powołanych przepisów prawa procesowego. Artykuł 394 § 1 pkt 6 k.p.c. stanowi o zaskarżalności postanowień w przedmiocie jedynie zawieszenia lub odmowy podjęcia zawieszonego postępowania, a zatem nie dotyczy on odmowy zawieszenia postępowania, która zaskarżeniu na podstawie tego przepisu nie podlega. Sąd Najwyższy może wprawdzie badać zasadność odmowy zawieszenia postępowania, jednak może to uczynić tylko na wniosek skarżącego zawarty w skardze kasacyjnej (art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.) (zob. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r., I CZ 259/99, nie publ., z dnia 15 stycznia 2001 r., II CZ 197/04, nie publ., z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 102, z dnia 23 września 2004 r., III CZ 71/04, nie publ., uzasadnienie postanowienia z dnia 4 października 2006 r., I CZ 81/06, OSNC 2007/2/36). W myśl jednak art. 380 k.p.c., warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku. Należy przy tym podkreślić, że w odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takich pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., II CZ 197/04 oraz z dnia 23 września 2004 r., III CZ 71/04). W skardze powodowej spółki nie zawarto wyraźnego i bezpośredniego wniosku o rozpoznanie również postanowienia oddalającego wniosek o zawieszenie postępowania. Tym samym wymienione zarzuty nie mogły stać się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wskazać nadto trzeba, iż warunkiem rozpoznania takiego wniosku byłoby uznanie, iż ewentualne uchybienie Sądu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący zaś takiego związku nie wykazał, ograniczając się do przypuszczenia, że ustalenia w sprawie karnej odnośnie do zachowania

pozwanego mogą być inne niż w niniejszej. Nie jest to jednak przesłanką do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny ustosunkował się do zarzutów apelacji powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 86 k.c. i art. 58 k.c. w zw. z art. 108 i 535 k.c., a zatem nie uchybił w tym zakresie art. 378 k.p.c. Sąd drugiej instancji podzielił zarzut skarżącego, iż art. 86 k.c. nie ma w sprawie zastosowania (strona 10 uzasadnienia), jednak za zasadną uznał ocenę Sądu Okręgowego nieważności umów sprzedaży, z tym, że na podstawie art. 210 k.s.h w zw. z art. 58 k.c. (strona 12 uzasadnienia). W związku z tą kwalifikacją prawną skarżący sformułował zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 k.p.c., który to zarzut jest oczywiście bezzasadny. Ocena bowiem ważności czynności prawnej, z której strona wywodzi skutki prawne należy do podstawy prawnej, a nie faktycznej rozstrzygnięcia. Skarżąca zaś w skardze nie zarzuciła naruszenia prawa materialnego, które to prawo sądy rozpoznające sprawę w pierwszej i drugiej instancji stosują z urzędu, a sąd odwoławczy nie jest nadto związany zarzutami jego naruszenia, co oznacza, że ma obowiązek je stosować odpowiednio do poczynionych ustaleń faktycznych (subsumcja), niezależnie od zarzutów jakie w tym zakresie zostaną przez skarżących podniesione (por. uchwałę Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W postępowaniu kasacyjnym, z uwagi na zakaz wynikający z art. 393³ § 3 k.p.c. nie może być brany pod uwagę - wskazany w skardze kasacyjnej powoda - zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., motywowany wadliwą oceną zgromadzonych w sprawie dowodów i z tej już tylko przyczyny tak sformułowany zarzut nie podlegał kontroli kasacyjnej.

Uzasadniony natomiast okazał się zarzut skargi dotyczący naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 k.p.c., które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Zgodnie z tym przepisem, obowiązkiem sądu drugiej instancji było ustosunkowanie się w uzasadnieniu w sposób wyraźny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia

2007 r., II CSK 321/06, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II UK 347/07, nie publ.).

Rację ma skarżący, iż Sąd drugiej instancji obowiązowi temu nie sprostął, gdyż nie ustosunkował się do wszystkich podniesionych przez niego w apelacji zarzutów. Przede wszystkim Sąd ten pominął kwestię prawidłowości postępowania Sądu Okręgowego w aspekcie stosowania rygorów postępowania nakazowego w jakim sprawa była rozpoznawana, w tym w szczególności gdy chodzi o zasady prekluzji procesowej uregulowanej w art. 495 § 3 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie uzasadnił (ani w protokołach rozpraw, ani w pisemnych motywach orzeczenia) swych decyzji procesowych polegających na oddaleniu wniosków dowodowych, czy nierozpoznaniu (choć w istocie nieuwzględnieniu przy braku jednak formalnej decyzji, odnośnie do której strona mogłaby złożyć zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.), złożonego na ostatniej rozprawie przez stronę powodową wniosku o odroczenie rozprawy celem przedstawienia dowodów na okoliczność podniesioną przez pozwanego po raz pierwszy na tej rozprawie – a więc z naruszeniem zasady z art. 495 § 3 k.p.c., która w ocenie Sądu Apelacyjnego okazała się decydująca dla oceny nieważności umowy „zapewnienia w miejsce przysięgi”, z której wywodził powód swe roszczenia. Kwestia ta dla rozstrzygnięcia sprawy ma szczególnie istotne znaczenie, jeśli się zważy, że spóźnione twierdzenie pozwanego i niedanie powodowi możliwości wykazania jego niezasadności, doprowadziło Sąd do uznania umowy mogącej stanowić uznanie właściwe za nieważną i w konsekwencji do przerzucenia ciężaru dowodu dochodzonego roszczenia na powoda, przy nadto pominięciu treści oświadczenia „zapewnienia w miejsce przysięgi” - już jako uznania niewłaściwego - jako środka dowodowego, w szczególności kiedy się uwzględni, że gdy chodzi o obciążenie swej nieruchomości hipoteką kaucyjną na rzecz powódki, pozwany zobowiązanie zawarte w tym oświadczeniu wykonał.

Wobec braku wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji motywów swych decyzji procesowych, mimo wymogów art. 328 § 2 k.p.c., i zarzutów apelacji w tym zakresie, Sąd Apelacyjny odnosząc się do nich poprzestał na ogólnikowym tylko przypomnieniu, iż zarzut naruszenia tego przepisu może znaleźć uzasadnienie wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny,

zrozumienia rozumowania sądu, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała. Umknęło uwadze tego Sądu, iż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego - w zakresie postępowania dowodowego - takie właśnie uchybienia zawiera. Twierdzenie, iż powód winien w takiej sytuacji podnieść zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., jest o tyle niezasadny, iż nie wiadomo, co było podstawą decyzji Sądu, czy nieprzydatność zawnioskowanych dowodów, czy spóźnione ich zgłoszenie. Odnośnie zaś do dowodu z opinii biegłego zawnioskowanego przez powoda, a oddalonego przez Sąd pierwszej instancji (też nie wiadomo z jakich przyczyn), odsyłanie powoda do art. 217 § 2 k.p.c. było nietrafne i z tej przyczyny, że uzasadnienie Sądu Okręgowego wskazuje, iż Sąd ten mimo oddalenia wniosku dowodowego, dowód z opinii biegłego w istocie przeprowadził i odniósł się do niego merytorycznie w swej argumentacji.

Brak ustosunkowania się przez sąd drugiej instancji do zarzutów apelacji, uniemożliwiający kontrolę kasacyjną co do zgodności zaskarżonego wyroku ze wskazanymi w skardze kasacyjnej przepisami prawa, uzasadnia jej uwzględnienie w zakresie tego uchybienia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.